

# Mrozu, Chcę do Ciebie wrócić

kurzy się stół  
siwieją krzesła  
milczą jak grób  
od kiedy trzasnęły drzwi

straszy jak duch ze ściany kalendarz  
wciągam do płuc szarość tych dni  
cierpię jak świat co krzyczy w nagłówkach  
zajmę się nim gdy nabiorę sił  
zacznę mój plan od własnego podwórka  
posprzątam i muszę stąd iść

chcę do ciebie wrócić  
po prostu znowu z tobą być  
gdybyś weszła w moje buty  
zrozumiałabyś ten syf

spróbuj sobie to przypomnieć, mała  
kiedy słuchaliśmy pierwszych płyt  
gdy dostałaś w domu pierwszy szlaban  
a ja broniąc ciebie dostałem w pysk  
wiesz że nie istnieją ideały  
my nie musimy nimi być  
gadaliśmy o tym godzinami  
a teraz to nie znaczy nic  
zupełnie nic

chcę do ciebie wrócić  
po prostu znowu z tobą być  
gdybyś weszła w moje buty  
zrozumiałabyś ten syf

chcę do ciebie wrócić  
to miasto mi nie daje żyć  
dlaczego byłem aż tak głupi  
i pozwoliłem tobie wyjść?  
pozwoliłem odejść, odejść